

Armenia: wojna tronu z ołtarzem z Rosją w tle

Wojciech Górecki

25 czerwca Komitet Śledczy Armenii poinformował o wykryciu spisku mającego na celu obalenie premiera Nikoła Paszyniana i siłowe przejęcie władzy. Aresztowano kilkanaście osób, wśród których znaleźli się opozycyjni politycy kojarzeni z tzw. klanem karabaskim, rządzącym krajem w latach 1998–2018, oraz dwaj hierarchowie Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego (AKO) – arcybiskupi Bagrat Galstanian i Mikael Adżapahjan. Spiskowcy mieli przygotować plan wywołania zamieszek oraz zgromadzić dużą ilość broni. Zatrzymaniu Adżapahjana 27 czerwca towarzyszyły przepychanki między siłami policji a ormiańskim duchowieństwem w siedzibie katolikosatu w Eczmiadynie. Kilka dni wcześniej pod zarzutem publicznych nawoływań do przewrotu rosyjsko-armeńskiego aresztowano oligarchę Samwela Karapetiana (bronił zwierzchnictwa AKO, sugerując możliwość dokonania zamachu stanu). Jak dotąd nie doszło do większych manifestacji w obronie aresztowanych.

Domniemany spisek i aresztowania są przejawami zaostrzającej się walki wewnętrznej przed zaplanowanymi na czerwiec 2026 r. wyborami parlamentarnymi. Środowiska niechętne Paszynianowi cieszą się niemal jawnym wsparciem Moskwy, która krytykuje premiera za zawieszenie udziału Armenii w postsowieckich formatach integracyjnych i politykę zbliżenia z Zachodem. W najbliższych miesiącach Kreml będzie inspirował kolejne skierowane przeciwko niemu działania, aby w wariancie maksimum doprowadzić do odejścia Paszyniana, a minimum – do destabilizacji i chaosu w kraju.

Komentarz

- **Premier Paszynian już od kilku lat pozostaje ostro skonfliktowany z częścią hierarchów, z katolikosem Gareginem II na czele.** Po porażce w drugiej wojnie karabaskiej (jesień 2020 r.), a następnie utracie ormiańskiej kontroli nad resztką karabaskiego parapaństwa (jesień 2023 r.) i przekazaniu czterech wsi w północno-wschodniej Armenii Azerbejdżanowi (do którego de iure należały; wiosna 2024 r.) hierarchowie ci wielokrotnie wzywali premiera do ustąpienia, zarzucając mu zdradę interesu narodowego, zbyt uległość wobec Baku oraz „samobójczy” demontaż sojuszu z Rosją. W maju 2024 r. arcybiskup Bagrat podjął próbę obalenia Paszyniana, organizując marsz na Erywań, a następnie masowe protesty w stolicy (zob. [Bunt arcybiskupa: kulminacja protestów antyrządowych w Armenii](#)). Wiosną 2025 r. Paszynian i jego otoczenie rozpoczęli kampanię na rzecz odsunięcia Garegina II od przywództwa w AKO, zarzucając mu skandale obyczajowe oraz machinacje finansowe. Podobnie jak wielu hierarchów katolikos ma silne powiązania z Rosją – jego rodzony brat, arcybiskup Jezras, kieruje eparchią AKO obejmującą większą część FR, a także Białoruś, Mołdawię i państwa Azji

Centralnej.

- **Paszynian jest krytykowany przez najbardziej nieprzejednaną część opozycji za dążenie do porozumienia z Azerbejdżanem i Turcją.** W czerwcu złożył oficjalną wizytę w Stambule i stawia na normalizację relacji z sąsiadami (zob. [Historyczna wizyta Paszyniana w Turcji – normalizacja coraz pilniejsza](#)). Do działań tych niechętnie odnosi się Moskwa, która chciałaby patronować procesom normalizacyjnym – trwały pokój między Armenią a Azerbejdżanem zmniejszyłby jej wpływy w regionie na rzecz Turcji. Inicjatywy te wspiera jednak przeważająca część społeczeństwa, zmęczonego ponad trzema dekadami konfliktu. Mimo sondażowego spadku premier pozostaje najpopularniejszym politykiem w kraju, szacunkowo mogąc liczyć na poparcie rządu 20% (oponenci również tracą poparcie), a jego ugrupowanie Umowa Społeczna ma realne szanse na kolejny sukces wyborczy. Podpisanie porozumienia z Azerbejdżanem stanowiłoby dla partii władzy duży atut.
- **Moskwa będzie nadal dążyła do destabilizacji sytuacji w Armenii.** Jednym z jej instrumentów mogą być wpływy w AKO, a innym – aktywa Karapetiana (kontroluje on m.in. armeńskie sieci energetyczne, a jego majątek szacuje się na ponad 3 mld dolarów). Niewykluczone, że to Rosja stała też za niedawnymi problemami armeńskich eksporterów alkoholi – Gruzja wstrzymała czasowo ich tranzyt. Erywań kontestuje postsowieckie formaty integracyjne, odmawiając udziału w przedsięwzięciach w ramach Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej czy Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, unika jednak demonstracyjnych gestów wrogości wobec samej Moskwy. W maju Armenia gościła szefa rosyjskiej dyplomacji Siergieja Ławrowa, a Paszynian brał udział w moskiewskich obchodach Dnia Zwycięstwa. Konsekwentnie czyni przy tym kroki zbliżające kraj do Zachodu – ostatnim było podjęcie wysokiej przedstawiciel UE do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Kai Kallas (29–30 czerwca). W trakcie tej wizyty podała ona informację o udzieleniu unijnej pomocy finansowej (270 mln dolarów do 2027 r. w ramach wsparcia stabilności i rozwoju gospodarczego) oraz przyjęciu propozycji Erywania w kwestii planu działań na rzecz liberalizacji ruchu wizowego dla obywateli Armenii.